

PROPOZYCJE ROZWAŻAŃ RÓŻAŃCOWYCH DO WYKORZYSTANIA W I CZWARTEK PAŹDZIERNIKA.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Niezwykła scena rozegrała się nad Jordanem: ostatni z proroków, św. Jan Chrzciciel, udziela chrztu Panu Jezusowi, a jednocześnie wskazuje, że Chrystus jest tym oczekiwanym przez wieki Mesjaszem.

Aż trudno uwierzyć, że nasz chrzest, choć dokonał się najczęściej w niemowlęctwie pod osłoną prostych słów i znaków, ma znaczenie tak fundamentalne dla naszego życia wiary i dla naszej wieczności. Jak to dobrze, że wiele razy przychodzi nam odnawiać we wspólnocie Kościoła to przymierze z Bogiem! „Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz, dotrzymać pragnę szczerze. Kościoła słuchać w każdy czas i w świętej wytrwać wierze”.

Podziękujmy dziś Bogu za to, że mamy kapłanów, którzy głoszą nam wytrwale Boże orędzie i uczą zasad życia chrześcijańskiego.

„Posługa słowa nie może być abstrakcyjna i odległa od życia ludzi; przeciwnie, powinna mieć bezpośrednie odniesienie do sensu życia człowieka, każdego człowieka, a więc powinna podejmować najbardziej żywotne zagadnienia, które stają przed sumieniem człowieka.

Z drugiej strony istnieje wymaganie autentyczności i zgodności z wiarą Kościoła, będącego stróżem prawdy o Bogu i człowieku. Powinno to być czynione w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, świadomej, że chodzi o kwestię o największym znaczeniu, ponieważ wchodzi w grę życie człowieka i sens jego istnienia”(Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów, 45).

Módlmy się za kapłanów, którzy udzielili nam chrztu i innych sakramentów świętych.

2. Objawienie siebie na weselu w Kanie

W Ewangelii, opisującej pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej, koniecznie musimy zauważyć zdanie, które wypowiedziała Maryja do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

To posłuszeństwo Bogu jest naszym „być albo nie być” – i to nie tylko w wieczności, ale już teraz, w ziemskim życiu. Ile razy wybieramy drogę nieposłuszeństwa Bożym nakazom, czyli ile razy popełniamy grzech – tyle razy wydajemy wyrok na siebie. Wracam więc do prostej, dziecięcej modlitwy: „Wierzę w coś objawił, Boże, Twe słowo mylić nie może!”. Wierzę – czyli jestem posłuszny, a jestem posłuszny - bo kocham.

„Posłuszeństwo jest wartością kapłańską o pierwszorzędnym znaczeniu. [...] Jak dla Chrystusa, tak i dla prezbitera, posłuszeństwo wyraża wolę Bożą, która jest ukazywana za pośrednictwem prawowitych Przełożonych. Dyspozycyjność powinna być pojęta jako prawdziwe wypełnienie wolności osobistej i konsekwencja nieustannie dojrzewającego wyboru w obliczu Boga na modlitwie. Cnotę posłuszeństwa, wewnątrz wymagane przez sakrament i strukturę hierarchiczną Kościoła, przyrzeka się przed obrzędem święceń diakonatu, a następnie w obrzędzie święceń kapłańskich. Prezbiter umacnia przez nie swoją wolę poddania, wchodząc w ten sposób w dynamizm posłuszeństwa Chrystusa, który stał się Sługą posłusznym aż do śmierci na Krzyżu (por. Flp 2, 7-8)” (Dyr. 61).

Módlmy się za wszystkich katechetów, którzy głosili nam prawdy chrześcijańskiej wiary.

3. Ogłoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Jezus jest naszym Panem, jest Królem. On chce wszystkich ludzi zaprosić do swego królestwa, w którym obowiązują Jego prawa – jakże inne niż ziemskie. Drogą do tej wspólnoty jest nawrócenie, czyli zerwanie ze złem, odrzucenie grzechu. Wezwanie do nawrócenia dotyczy absolutnie wszystkich ludzi, bo wszyscy jesteśmy słabi i grzeszni. Jakże nie uwielbiać naszego Zbawiciela za to, że pozostawił nam sakrament pokuty jako szansę powrotu do domu Ojca dla wszystkich marnotrawnych córek i synów! Obyśmy tylko z tego daru chcieli i umieli korzystać w taki sposób, by na co dzień żyć w łasce uświęcającej. Oby nam nigdy nie zabrakło świętych spowiedników!

„Kapłani więc, z woli Chrystusa są jedynymi szafarzami sakramentu pojednania. Jak Chrystus są powołani, by wzywać grzeszników do nawrócenia i by na nowo prowadzić ich do Ojca, poprzez sąd miłosierdzia. [...] „Trzeba więc, by [kapłan] umiał w pewnym sensie utożsamić się z sakramentem pokuty, a przyjmując postawę Chrystusa umiał miłosiernie pochylić się, jak Chrystus nad zranioną ludzkością, ukazując chrześcijańską: nowość leczącego wymiaru pokuty, która ma na względzie uzdrawianie i przebaczenie” (Dyr. 51).

Módlmy się o szczególne dary Ducha Świętego dla wszystkich spowiedników.

4. Przemienienie na górze Tabor

Doświadczenie Taboru było potrzebne uczniom Jezusa po to, by nie zwątpili w Niego w chwilach próby. Nam także Bóg daje doświadczyć tajemnic nieba, gdy dajemy pierwszeństwo życiu duchowemu i umiemy czerpać siły ze źródeł sakramentalnych i codziennej, serdecznej modlitwy. Jakże potrzeba, by kapłani byli dla nas pewnymi przewodnikami duchowymi – przede wszystkim przez swą osobistą postawę i przykład życia.

„Prezbiterzy [...] powinni ożywić swoją posługę przez życie duchowe, dając mu absolutne pierwszeństwo, unikając zaniedbywania go z powodu różnorodnej działalności. Kapłan, właśnie po to, by móc owocnie wypełniać swoją posługę duszpasterską, powinien wejść w szczególną i głęboką zżyłość z Chrystusem dobrym Pasterzem, który sam pozostaje pierwszorzędnym sprawcą każdego działania duszpasterskiego” (Dyr. 38).

Módlmy się; za wszystkich kaznodziejów oraz teologów, by potrafili jasno i zdecydowanie wyjaśniać prawdy i sami byli wierni nauce Kościoła, którą nam głoszą.

5. Ustanowienie Eucharystii

W Wieczerniku Kościół otrzymał od Chrystusa dwa bezcenne skarby nierozdzielnie ze sobą związane: Eucharystię i kapłaństwo. Nigdy się nie odwdzięczymy za tę Jezusową Miłość, nigdy też do końca nie zgłębimy, czym jest Eucharystia i kim jest kapłan.

„Istnieje rzeczywiście wewnętrzny związek między centralnym miejscem Eucharystii a miłością duszpasterską i jednością życia kapłana, który znajduje w niej decydujące wskazania na drodze świętości, do której jest w szczególny sposób powołany” (Dyr. 48).

Módlmy się o świadomy, czynny i owocny udział w Eucharystii dla wszystkich wierzących.

EUCHARYSTIA

1. Wprowadzenie.

Przeżywamy dziś wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Ustanowił je Pius V, by upamiętnić zwycięstwo floty chrześcijańskiej nad turecką pod Lépanto w roku 1571, które zostało wyproszone modlitwą różańcową. Rezultat tej bitwy miał wpływ na ocalenie cywilizacji chrześcijańskiej i kontynentu europejskiego od groźby muzułmańskiej inwazji.

2. Myśli do homilii.

Miesiąc październik to czas, w którym w sposób szczególny trwamy na modlitwie różańcowej. Przesuwając w palcach paciorki rozważamy sceny z życia Maryi i Jezusa. Momenty radosne i smutne, chwile chwały i zniewagi. Poprzez modlitwę różańcową – poprzez towarzyszenie Jezusowi i Maryi w tych momentach, otrzymujemy umocnienie na nasze własne tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne. Kiedy przyjdą te chwile, to wiemy, że nie jesteśmy sami. Wiemy, że ktoś przed nami już przeszedł tę drogę – ktoś nas wyprzedził.

Dziś, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, widzimy w Maryi orędowniczkę ludu chrześcijańskiego. Maryja była wzywana jako pomoc w obronie Europy przed muzułmańską nawałą. Owszem, był wtedy taki kontekst historyczno-polityczny. Siły islamskie jawiły się jako zagrożenie dla chrześcijańskiego kontynentu. Dla nas dzisiaj Maryja jest obroną przede wszystkim przed napaściami Szatana. Różańcowe paciorki to oręż w walce ze złem. Chrześcijanin jest nieustannie na polu bitwy, nie doświadcza raczej tzw. świętego spokoju – ten będzie w Niebie. Chwytać za różaniec, to uznać się słabym, niewystarczająco odpornym na ataki Złego. Do tej postawy potrzeba pokory; potrzeba zejść na drugi plan we własnym życiu i pozwolić się prowadzić przez Chrystusa i Jego Świętą Matkę. To trudne, ponieważ wolimy raczej być panami swojego życia, trzymać je mocno w garści, być niezależnymi od kogokolwiek i czegokolwiek. A tutaj przychodzi modlitwa różańcowa, która zawiera prośbę: módl się za nami, bo jesteśmy grzesznikami, Maryjo!

W Scenie zwiastowania z dzisiejszej Ewangelii jak w soczewce ukazany jest styl życia chrześcijanina. Osoby rozeznające swoją drogę powołania muszą często pochylać się nad tym fragmentem. Maryja Dziewica jest bowiem figurą chrześcijanina powołanego do tego, by spełniła się w nim Boża wola. Słuchanie słowa Bożego na liturgii jest zwiastowaniem, które owocuje narodzeniem się w naszym życiu Chrystusa: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się

słyszysz. Tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz. 10, 17). Tak jak Maryja mamy mieć otwarte uszy, aby słowo Boga mogło w nas zacząć się rozwijać. Przyjąć Boże słowo, przyjąć Jego plan na nasze życie, to powiedzieć wcześniej: „Fiat” – zgadzam się Boże na to wszystko, co dla mnie przewidziałeś. Wiem, że jest to dobre, choć może jeszcze wszystkiego nie rozumiem, nie wiem „jak się to stanie”. Mamy być oparci tylko o Bożą obietnicę, o słowo Boga, który spełnia to, co obiecuje.

Jeśli więc dziś słyszysz w swoim sercu głos, aby oddać się całkowicie Chrystusowi w posłudze kapłańskiej lub zakonnej, to patrząc na Maryję mów: Amen, fiat! Modlitwa różańcowa niech będzie towarzyszką wszystkich tych, którzy zmagają się z pytaniem o przyszłość swojego życia.

Modlitwa wiernych

Do Boga, naszego Ojca w niebie, który w Maryi Dziewicy dał nam wzór życia chrześcijańskiego zanieśmy nasze ufne prośby i błagania:

Módlmy się za cały Kościół Święty, aby przez swoich kapłanów z gorliwością i miłością szedł do ludzi, którzy nie znają jeszcze Chrystusa. Ciebie prosimy...

Módlmy się za Ojca świętego Benedykta XVI, o dary Ducha Świętego, siły i potrzebne łaski.

Módlmy się za ludzi powołanych do służby Bożej, którzy mają liczne obawy przed podjęciem tego wezwania, o odwagę dla nich, by tak jak Maryja poszli za głosem wzywającego ich Pana.

Módlmy się za wszystkich zmarłych kapłanów oraz osoby konsekrowane, aby oczyszczeni mocą zbawczej męki Chrystusa spotkali Boga w chwale.

Módlmy się za naszą wspólnotę eucharystyczną, abyśmy przez posłuszeństwo słowu Boga żyli w naszej codzienności miłością ku Niemu i naszym bliźnim.

Boże Ty znasz ludzkie serca i słabości, wysłuchaj nasze modlitwy i swoją łaską umocnij wiarę Twoich dzieci, abyśmy na wzór Maryi Dziewicy pełnili zawsze Twoją wolę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

Opr. O. Sylwester Pactwa